

**Protokół nr XXX / 2005
z Sesji Rady Gminy Łęka Opatowska
odbytej w dniu 22 czerwca 2005 roku
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Łęce Opatowskiej**

Pkt 1. Otwarcie sesji

Posiedzenie Rady Gminy w dniu 22 czerwca 2005 roku o godzinie 10⁰⁰ w Sali posiedzeń Urzędu Gminy otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Piotr Zimoch. Otwierając sesję serdecznie powitał panie i panów radnych, wójta, panią skarbnik pracowników samorządowych, Przewodniczącą Rady Powiatu Czesława Kokota, sołtysów, oraz wszystkich przybyłych na sesję. Przewodniczący Rady poinformował, że na 15 radnych jest obecnych 15 i rada jest władna do podejmowania wniosków i uchwał.

Lista obecności radnych i sołtysów stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad

Następnie przewodniczący rady odczytał porządek obrad, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - sprzedaży gruntu w miejscowości Kuźnica Słupska,
 - sprzedaży mieszkania komunalnego w miejscowości Opatów,
 - wystąpienia z wnioskiem o zniesienie urzędowych nazw miejscowości w gminie Łęka Opatowska
 - zmian w budżecie gminy na 2005 rok.,
6. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski
7. Zakończenie sesji

Wójt Gminy poprosił o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zniesienia urzędowych nazw miejscowości w związku ze zmianą stanowiska Urzędu Wojewódzkiego odnośnie procedur załatwiania tej sprawy. Obecnie Urząd wojewódzki stoi na stanowisku, że należy wystąpić z wnioskiem o połączenie miejscowości w związku z czym wymagane są inne dokumenty, opinie, konsultacje.

Radny Kopis Adam wniósł wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu dot. podsumowania działalności edukacyjnej gimnazjum w Opatowie, po punkcie sprawozdanie wójta.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady poddał głosowaniu wprowadzenie ww. wniosków - za głosowało 15 radnych.

Następnie ponownie odczytał porządek obrad po naniesieniu zmian i poddał głosowaniu – za głosowało 13 radnych, przeciw nie było, wstrzymało się 2 radnych.

Pkt 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Radny Appel J. zaproponował przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji bez odczytywania, ponieważ protokół nie musi być odczytywany i jest do wglądu w biurze rady. W związku z powyższym radni przyjęli protokół nr XXIX/ 2005 - za głosowało 15 radnych (jednogłośnie).

- 2 -

Pkt 4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie między sesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał.

Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym i realizacji wniosków i uchwał przedstawił wójt Szalek Wacław i stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Do sprawozdania radni mieli następujące pytania i uwagi :

Radny Zalewski Leszek - ... wójt poinformował, że zakończyła się kontrola RIO dot. poboru za wodę, ale nie usłyszeliśmy wniosków z tej kontroli. Wójt Gminy odpowiedział, że wnioski pokontrolne nie są jeszcze przesłane, a kiedy zostaną prześle również przewodniczącemu. Od niedawna została zmieniona procedura i protokoły okresowe z RIO, które były tylko do wiadomości wójta obecnie są podpisywane w obecności przewodniczącego rady oraz przewodniczącego komisji rewizyjnej.

Radny Piszczalka Kazimierz powiedział, że skoro wójt wspomniał w sprawozdaniu o plenerze rzeźbiarskim w Rakowie kwoli wyjaśnienia taki plener się odbywa i od godz. 9⁰⁰ do 16⁰⁰ można oglądać pracę artystów rzeźbiących.

Pkt 4 a Sprawozdanie z działalności edukacyjno – wychowawczej w roku szkolnym 2004/2005

Sprawozdanie z działalności edukacyjno – wychowawczej przedstawiła dyrektor Gimnazjum w Opatowie Synowiec Anna, która na zakończenie swojego wystąpienia pogratulowała uczniom i nauczycielom, a Radzie Gminy jako organowi prowadzącemu za współpracę i wsparcie w nowym roku szkolnym. Stanowi ono załącznik do niniejszego protokołu, a jego kopię również otrzymali radni.

Radny Zalewski Leszek jako przewodniczący komisji oświaty, zdrowia, kultury i sportu zauważył, że sprawozdanie to zbiegło się z ostatnim posiedzeniem komisji budżetowej, na której padło wiele słów przykrych dla nauczycieli i dyrektorów w sprawie edukacji naszych dzieci. Po wysłuchaniu tego sprawozdania okazuje się, że nie jest najgorzej z dziećmi. ... Pozwoliłem się osobiście zorientować i stawiane zarzuty na wspomnianej komisji nie znalazły potwierdzenia, zwłaszcza jeśli chodzi o nauczyciela, który w szkole już nie pracuje. Nowy nauczyciel tego przedmiotu sprawuje się bardzo dobrze i zarzuty były chybione. Radny Zalewski pogratulował pani dyrektor i pozostałym dyrektorom, życząc żeby dzieci uczyły się jeszcze lepiej, ale musimy zdać sobie sprawę, że dzieci są takie jakie są. Nie będą wszystkie bardzo zdolne.

Przewodniczący Rady zapytał dyrektorów czy interesowali się programem „Szkola marzeń”, który pozwala na pozyskanie środków unijnych.

Dyrektor Synowiec Anna – ... jeśli chodzi o program „Szkoła marzeń „ to dotarłam do informacji wczoraj. Szkoły mogą uczestniczyć w tym programie i są to środki na realizację zadań edukacyjnych, ale warunkiem jest udział w spotkaniu koordynującym. Na terenie województwa wielkopolskiego odbędzie się 29 czerwca, potem formalne zgłoszenie i opracowanie rocznego i 5- cio letniego programu rozwoju, ale zgodnie ze strategią opisaną w regulaminie. Krótko mówiąc, mówi się o wyrównywaniu szans uczniów ze środowisk wiejskich. Na jednego ucznia liczy się 490 złotych.

Przewodniczący Rady powiedział, że prosi nie odbierać pytania jako krytyki, tylko wylać informację w gazecie i prosi dyrektorów o zainteresowanie się tematem, bo są to środki dla szkół wiejskich, a w budżetach na oświatę zawsze coś brakuje. Jeśli jest szansa mam prośbę , aby zaangażować się w temat, proszę p. Basię ze strony administracji, bo na wszystko niezbędne są opracowanie programów.

- 3 -

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał obecnych dyrektorów czy ten program jest możliwy do realizacji przez nasze placówki.

Dyrektor Synowiec Anna odpowiedziała, że tak, trzeba najpierw opracować program.

Radny Trąpczyński Andrzej wrócił do dyskusji odbytej na ostatniej komisji budżetowej i wyjaśnił radnym, że na komisji budżetowej rozmawiano o rankingu szkół, który ukazał się w gazecie, (radny Zalewski chyba źle zrozumiał) a nie o gimnazjum w Opatowie. Natomiast wspomniany był nauczyciel fizyki, który uczył mojego syna i to był przykład, że coś takiego miało miejsce. O tym, że tego człowieka już nie ma wiemy wszyscy. Natomiast o rankingu szkół, o postępach mówiliśmy o szkole podstawowej.

Wójt Gminy Szalek Wacław w związku z tym, że nie będzie mógł uczestniczyć w zakończeniu roku szkolnego w gimnazjum przekazał na ręce dyrektora gimnazjum podziękowania uczniom i wychowawcom, za pracę, młodzieży ostatnich klas ukończenia gimnazjum i życzenia sukcesów pójścia do szkół ponadgimnazjalnych oraz miłych słonecznych wakacji.

Dyrektor Kokot Czesław zajął głos w sprawie programu edukacyjnego mówiąc o wyczytaniu nowej wiadomości, że z województwa wielkopolskiego zostanie wybranych tylko około 28 – 30 programów najlepszych. Nie znaczy to, że nie mamy składać wniosków, ale nie ma jeszcze żadnych kryteriów, konkretnych danych co do merytorycznej strony opracowania programu. Ustosunkowując się do wypowiedzi poprzedników dyrektor powiedział, że jego jak i wszystkich dyrektorów przeraża słowo ranking . Gazeta wyraźnie napisała, żeby nie odbierać tego jako ranking, tylko podała wyniki egzaminów poszczególnych szkółach podstawowych w powiecie kępińskim. Dzieci i młodzież korzystały, korzystają i będą korzystać z edukacji i w gestii nauczyciela i każdego dyrektora jest aby dzieci i młodzież uzyskiwała jak najlepsze efekty, a jak je uzyskuje to też zależy od ambicji ucznia i rodziców, sytuacji jaka występuje w rodzinie, szkole itp.. Jest to obowiązek rodziców i nauczycieli żeby o te wyniki jednakowo walczyć.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr podziękował pani dyrektor za wystąpienie i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 5. Podjęcie uchwał w sprawie

Jako pierwszy radni rozpatrzyli projekt uchwały Nr XXX 147/ 2005 w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanej w miejscowości Kuźnica Słupska stanowiącej własność gminy Łęka Opatowska.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr powiedział, że temat jest stary jak rzeka, omawiany wielokrotnie, i nie chciałby być policjantem sesyjnym, ale prosi o konkretne i rzeczowe wypowiedzi. ... Nie chcę nikogo ograniczać w wypowiedzi. Będę dyscyplinował, bo jak każdy zacznie polemizować to będziemy siedzieć do wieczora, a na pewno radni i goście chcą coś powiedzieć. Punkt ten jest dzisiaj włączony do obrad sesji ponieważ są pewne proceduralne zobowiązania i należy rozstrzygnąć czy ma to iść w tym czy innym kierunku. Temat na tyle długo był omawiany i analizowany że radni wyrobili swoje zdanie, stanowisko.

Przewodniczący otworzył dyskusję i zapytał czy ktoś chce zabrać głos.

Wójt Gminy Szalek Waclaw powiedział, że jest wnioskodawcą umieszczenia w dzisiejszym programie sesji tego projektu uchwały, i pozwoli sobie przypomnieć przebieg tej sprawy. Problem Kuźnicy Słupskiej ciągnie się od października 2004 roku. Po pierwsze zostały zachowane wszystkie proceduralne sprawy dotyczące konsultacji społecznej. Komisja Gospodarcza w październiku 2004 roku wyraziła pozytywną opinię

- 4 -

i wnioskowała o zapytanie zebrania wiejskiego w tej sprawie. Legalne zebranie wiejskie zgodne ze statutem sołectwa Kuźnica Słupska odbyło się i wyraziło zgodę na sprzedaż gruntu. Po drugie grunt nigdy nie był wiejski, grunt był szkolny. Na mocy decyzji komunalizacyjnej wojewody wszystkie szkoły, grunty, budynki stały się mieniem gminnym. Rada Gminy ma prawo podjąć decyzję w sprawie zarządzania tym mieniem. Proponowany podział i sprzedaż gruntu „przyszkolnego” pozwoli na urządzenie boiska większego niż obecnie i jednocześnie placu zabaw dla dzieci. Aspekt ekonomiczny, to grunty te są klasy VI i nigdy nie przyniosą korzyści nawet przy wydzierżawieniu. Wyzbycie się części gruntu pod działalność gospodarczą, automatycznie zwiększy dochody, ponieważ to będzie liczone jako grunt pod działalnością gospodarczą.

Następna sprawa to rozwój firmy. Firma która zabiega o możliwość nabycia działki spowoduje rozwój

i utworzenia miejsc pracy. Ale przede wszystkim stworzy możliwość odbywania praktyk dla młodzieży zdobywając zawód stolarza, czy podobny. Jednocześnie stworzy właścicielowi możliwość warunków oddziaływania na środowisko tzw. ograniczenie oddziaływania środowiska w granicach działki. Działka, która zostanie powiększona pozwoli na takie stworzenie, głównie chodzi o komin, zieleń ochronną, parking. Ostatnia sprawa to wstyd dla gminy, że przez pół roku nie może podjąć decyzji. Nie można szanowni radni odsuwać sprawy. Argumentów wysłuchaliśmy ze wszystkich stron i uważam, że nie można odkładać podjęcia decyzji przez gminę, przynosi to ujmę gminie. Gmina może być oskarżona o beczynność. Ja osobiście jestem za tym aby rada podjęła decyzję o sprzedaży części tego gruntu. Apeluje do państwa radnych, do komisji Rozwoju Lokalnego. Nie sądzę aby radni tej komisji byli przeciw.

Rany Nawrot Ignacy stwierdził, że Przewodniczący Rady ponagla radę do podjęcia decyzji w tak ważnej sprawie jak sprzedaż gruntu. Nie jest ważne nazwisko, komu to sprzedajemy, ale ostatnie słowo należy do mieszkańców i do kogo ten grunt należy i w czyim władaniu jest. Panie wójtę Pan przedstawił wszystkie sprawy w świetle bardzo jasnym, nie przedstawił pan ludziom, czemu chce pan to sprzedać, mówimy pan ile zyskamy. Pytanie jest takie, co pan zrobił dla tej wioski, żeby się mogła rozwijać, miał powstać plac zabaw, boisko 8 lat temu i nic nie powstało. Stanowisko Komisji Gospodarczej jest takie: podtrzymuje stanowisko Komisji Gospodarczej z kwietnia. Na ostatniej komisji Gospodarczej nie wspomniał ani jednym słowem na ten temat, tylko wspomniał pan o sprzedaży lokalu w Opatowie. Jeśli chodzi o konsultacje z mieszkańcami gminy, to mówi pan, że zebranie było legalne i ważne. Ja dostałem dwie listy, 70% mieszkańców jest przeciw sprzedaży, tych ludzi się pomija, nie licząc się z nimi. A jest to organ, najmniejsze ciało wsi, które ma prawo decydować co z tym zrobić, nie rada. Rada może przegłosować, ale pierwsze zdanie mają mieszkańcy. O ile to zebranie zostało by przeprowadzone rzetelnie, jak się należy, Komisja Gospodarcza dostałaby, że większość jest za i poparła wnioszek. W tej sytuacji nie. Mam rozporządzenie Rady Ministrów, które mówi, że mimo przekazania gruntów na rzecz gminy Łęka Opatowska, w oparciu o art. 7 z dnia 10 maja 1990 roku, nie pozbawia mieszkańców wsi do dysponowania mieniem. Bowiem przekazanie mienia gminnego na rzecz Gminy Łęka Opatowska zobowiązuje gminę do specyficznego zarządzania tym mieniem. Komunalizacja mienia gminnego nie może naruszać przysługujących się praw mieszkańcom. Proszę mi powiedzieć, czy te prawa zostały naruszone czy nie.

Ja pytałem się pana wójta po sesji w dniu 27 kwietnia czy odpisał pan panu Gąszczakowi na pismo, pan mnie okłamał, mówiąc, że tak. Czy odpisał pan ludziom, którzy wnieśli skargi o zanieczyszczaniu środowiska (p. Balonowi). Jest smutne, że mimo takiego oprostowania, takiego sprzeciwu wnosi się uchwałę pod obrady rady. Komisja zaleciła, żeby się mieszkańcy dogadali, nie dużo czasu im daliśmy na dogadanie się w sprawie.

Pana Gąszczaka było sprawą aby dogadać się z mieszkańcami. Oskarża się komisję Gospodarczą, że jest przeciw i oskarża się samego mnie, że jestem winien w tej sprawie powiedział radny Nawrot.

Radny Kłodnicki Zdzisław spytał.. co pan zrobił panie wójtę jako gospodarz gminy, ażeby ten konflikt załagodzić i rozwiązać ku dobremu dla społeczeństwa i dla pana Gąszczaka. Nie może być tak, że rada po głosowaniu na nie będzie miała przeciwnika w Panu Gąszczaku, a po głosowaniu na tak w reszcie mieszkańców. Pana obowiązkiem było tak długo działać, żeby doprowadzić do rozwiązania. Podobno mądrzy mówią, że nie ma takiej sytuacji, żeby nie było wyjścia kompromisowego.

- 5 -

Po drugie, jeżeli chodzi o ujmę gminy to proszę nie generalizować, bo to nie jest żadna ujmą gminy. To jest ujmą dla pana, a nie dla gminy i rady. To świadczy o roztropności rady, że dba o opinię swoją w społeczeństwie i chce żeby był jak najmniejszy konflikt. Trzecia sprawa, nie rozumiem od początku do końca takiej sprawy. Jeżeli popieramy społeczeństwo wsi Opatów w sprawie nie sprzedaży domu komunalnego, mówię o ostatnich posiedzeniach komisji budżetowej i gospodarczej, i honorujemy stanowisko wsi Piaski, gdzie wchodzi w grę firma pana Jóźwiakowskiego, mówienie o podatkach, o tym, o tamtym, i nie ma pan różnicy w rozeznaniu firmy pana Jóźwiakowskiego i pana Gąszczaka. Pytam dlaczego nie idzie się za społeczeństwem Kuźnicy. Mnie chodzi o samą istotę konfliktu i co pan wójt razem z pracownikami zrobił, żeby ten konflikt załagodzić i rozwiązać, a nie powoływać się na ujmę gminy. Poprę to co powiedział mój przewodniczący komisji, panie przewodniczący czas już skończyć ze stawianiem rady pod

murem, bo musimy to czy owo i czasowo ograniczać. Zgodnie ze statutem nie ma pan prawa ograniczyć radnemu głosu, jeżeli on mówi mądrze, z sensem i nikomu nie ubliża. Postępować wbrew statutowi, u nas można, bo u nas na białe można powiedzieć czarne. Na komisję, która nie jest nazwana można ją nazwać doraźną. Nie można nas stawiać przed pręgierzem, czasu, zresztą sam pan kiedyś sprzeciwiał się wobec pana wójta, że stawia nas pod ścianą. Reasumując panie wójcie, co pan zrobił aby ten konflikt rozwiązać, żeby pan Gąszczak i społeczeństwo byli w zgodzie, bo wiadomo, że jeżeli pan Gąszczak będzie na udry rozwijał, to nie będzie to przyjemne bo i społeczeństwo nie będzie zadowolone i on będzie stał pod jakimś moralnym pręgierzem, mimo, że formalnie będzie rozwiązane. Pan przewodniczący Komisji Gospodarczej czyta z internetu jakąś podstawę prawną z 1991 r. pan mówi, że ma prawo jako mienie komunalne tym dysponować. U nas prawo nie jest dla wszystkich.

Wójt Gminy powiedział, że nie będzie się ustosunkowywał do tych wypowiedzi. Jeśli chodzi o zarzut pana Nawrota odnośnie pism to odpowiedzi zostały udzielone i jest to zarzut niesłuszny.

Następnie Kierownik Referatu Rolnictwa Kubiak Paweł poinformował radnych, że udzielona została odpowiedź do Pana Gąszczaka pismem z dnia 11 maja 2005 r. z załącznikami była kserokopia protokołu z komisji gospodarczej z 20.10.2004 r., kopia protokołu z zebrania wiejskiego z 28.10. 2004 r., kopia protokołu komisji gospodarczej z dnia 20.04.2005 r. oraz kserokopia wyciągu z protokołu sesji z dnia 27.04.2005 r.

Radny Nawrot Ignacy zapytał co napisano w tym piśmie.

Następnie Kierownik Referatu Rolnictwa odczytał odpowiedź udzieloną przez wójta Panu Gąszczakowi oraz przybliżył radnym odpowiedzi na pozostałe pisma i skargi złożone przez mieszkańców wsi Kuźnica Słupska dotyczące uciążliwości zakładu pana Gąszczaka(radni poprosili o streszczenie odpowiedzi pism).

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że jego nie interesuje co napisano w tych pismach.

Kierownik Referatu stwierdził, że odpowiada radnemu na wcześniej zadane pytanie, czy zostały udzielone odpowiedzi na pisma, więc podaje datę, numer pisma i streszczenie odpowiedzi.

Przewodniczący Rady poprosił, aby skupić się na temacie i rozpatrzyć decyzje na tak lub nie, która dotyczy sprzedaży gruntu. Jeżeli zaczniemy rozpatrywać ochronę środowiska, czyli funkcjonowanie kotłowni pana Gąszczaka, to w końcu zaczniemy omawiać kotłownie wszystkich mieszkańców. Mówmy na temat, nie chce w tej sprawie być stronniczy, staram się być obiektywny, nie staram się nikomu zabierać głosu, ale proszę się skupić nad tym, czego dotyczy uchwała.

Przewodniczący oddał głos mieszkańcowi Kuźnicy Słupskiej panu Góreckiemu Józefowi, w tym samym czasie o głos poprosił rany Kłodnicki Zdzisław, który zwrócił uwagę przewodniczącemu, że w pierwszej kolejności wypowiadają się radni do wyczerpania tematu, a potem głos może zabrać inna zainteresowana osoba.

Radny Kłodnicki Zdzisław powiedział, że w piśmie odpowiadającym zostało napisane, że komisja gospodarcza wyraziła opinię pozytywną na sprzedaż gruntu, ale nie napisano reszty, pod warunkiem, że mieszkańcy z panem Gąszczakiem się dogadają. Doskonale pamiętam, że mieli się dogadać i był miesiąc czasu.

Kierownik referatu wyjaśnił, że jest kserokopia protokołu i być może w nim winien się znaleźć zapis, pod warunkiem zebrania wiejskiego, ale w drugim punkcie tego pisma jest napisane, że zebranie ustosunkowało się pozytywnie. Z protokołu, który jest załącznikiem do pisma wynika, że jeżeli zebranie wiejskie Kuźnicy Słupskiej ustosunkuje się pozytywnie, grunt będzie sprzedany.

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że nie jest tak jak mówi kierownik. W dniu zebrania 62 osoby oprotowało sprzedaż gruntu, a trzema głosami przeszło. Mówiłem, że w dniu zebrania nie było listy, nie było powołanej komisji do liczenia głosów, a pan prawem się podpina, że lista nie jest prawem do liczenia głosów. Mieszkańcy, którzy mieszkają w Kuźnicy nie mają żadnego prawa? Na jakiej podstawie pan wymierza działkę, bez decyzji rady. Nigdy tak nie postępowaliśmy, najpierw była uchwała rady, potem wymierzaliśmy działki, a pan już wszystko przesądził nie licząc się z komisją gospodarczą, z nikim się nie liczyście, jeszcze postawie wnioski na końcu sesji odnośnie pana Kubiaka denerwował się radny Nawrot. Na koniec wypowiedzi radny przeczytał pismo skierowane przez mieszkańców wsi następującej treści: ... Na podstawie art. 7 ust 3 i art. 2 pkt 2 i 3 (Dz. U. z 190 r. nr 32 poz. 191 wprowadzającej ustawy o samorządzie terytorialnym mieszkańcy wsi Kuźnica Słupska zwracają się do Rady Gminy w Łęce Opatowskiej i Wójta Gminy o przekazaniu w trybie powołanych wyżej przepisów działek nr 51 i 49 do dysponowania mieniem przez sołectwo i mieszkańców wsi.
Do wniosku załączamy podpisy mieszkańców.

Radny Piszczalka Kazimierz stwierdził, że od samego początku przygląda się temu konfliktowi i wydaje się, że chodzi tylko o jedno, kto komu pokaże palec i najlepiej ten środkowy. Ja nie usłyszałem żadnych konkretnych argumentów przeciw, co się stanie mieszkańcom Kuźnicy jeżeli ta działka zostanie sprzedana.

Czy tu tylko chodzi o to, żeby komuś dowalić. Nie jestem przeciwko mieszkańcom Kuźnicy Słupskiej, ani nie mam tam bliskich znajomych, ale będę głosował za sprzedażą, bo trzeba raz tę sprawę zamknąć. Jeżeli wieś pozyska boisko, a pracodawca działkę i możliwość rozbudowy zakładu to jest to rozwiązanie optymalne.

Jeżeli chodzi o osobiste animozje, to nas radnych nie powinno dotyczyć. Naprawdę dziwię się przewodniczącemu komisji gospodarczej, bo zaangażował się w konflikt osobiście, a to jest o jeden krok za daleko. Wybaczcie, będę głosował za.

Radny Jeziorny Eugeniusz powiedział radnym, że miał identyczną sytuację jak pan Gąszczak. Miałem okazję kupić działkę, ale przez zazdrość jej nie kupiłem, bo wszystkim dać ją za darmo tylko nie jemu. Tu jest to samo, chcieliście inną działkę, miała być zamiana i konflikt dalej został. Ten problem dzisiaj trzeba rozwiązać i tak jak przewodniczący powiedział, żebyśmy do rana nie siedzieli.

Radny Appel Józef dodał, że taka sama sprawa była z działką pana Kucharskiego, ile wycierpiałem, że głosowałem za sprzedażą i rozwinięciem zakładu. Idźcie, zobaczycie, dofinansowałem do drogi, zakład istnieje, postawił mury ochronne i nikomu nie przeszkadza.

Radny Nawrot Ignacy – przykro mi z powodu wypowiedzi radnego Piszczalki. Ja jako przewodniczący komisji gospodarczej i radny Kuźnicy i Zmyślonej występuję nie w obronie tylko wg prawa. Jeżeli na moje ręce spływają pisma, to co mam zrobić, co mam zrobić panie Piszczalka, ani słowa nie powiedzieć.

Radny Piszczalka wtrącił, że mieszkańcy Kuźnicy zanieśli swoje pisma.

- 7 -

Radny Nawrot odpowiedział, że nie zanieśli, bo nie przedstawili nic, dopiero po fakcie dokonanych przedstawili by.

Następnie przewodniczący udzielił głosu mieszkańcowi Kuźnicy Słupskiej panu Góreckiemu Józefowi, który stwierdził, że jest nie prawda co mówi wójt, że wioska nie miała własności. Przedstawił z roku 1920 akt własności gruntu 2, 40 ha. P. Górecki pokazał ksero panu wójtowi i przewodniczącemu z pieczęciami Urzędu Katastralnego Kępno.

Przewodniczący Rady stwierdził, że dokument napisany jest niemieckim gotykiem. Proszę mi powiedzieć czy ten dokument dotyczy tej działki i mówi o sprawach własności. Tutaj potrzeba biegłego przysięgłego, żeby ten dokument przetłumaczyć i wtedy zobaczymy czego ten dokument dotyczy.

Górecki Józef stwierdził, że ma inne dokumenty, potwierdzone, że jest to grunt szkolny o powierzchni 2, 40 ha gromady Kuźnicy Słupskiej.

Wójt Gminy oświadczył radnym, że gmina ma akt przejęcia gruntu.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, ani pytań Przewodniczący Rady zamknął dyskusję, odczytał projekt uchwały Nr XXX/ 147/ 2005 w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanej w miejscowości Kuźnica Słupska stanowiącej własność Gminy Łęka Opatowska. i poddał głosowaniu – za głosowało 12 radnych, przeciw 3 radnych, wstrzymujących się nie było.

W dalszej części punktu radni rozpatrzyli projekt uchwały w sprawie sprzedaży lokalu mieszkalnego w miejscowości Opatowie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że temat jest znany i oddał głos wójtowi gminy, który powiedział, że jest wnioskodawcą t uchwały. O sprzedaż mieszkania przy ośrodku zdrowia w Opatowie wystąpił pan Tomczak już dosyć dawno. Sprawa ta zgodnie z decyzją komisji gospodarczej została skonsultowana z mieszkańcami Opatowa poprzez zebranie wiejskie, które wypowiedziało się przeciwko sprzedaży znaczną ilością głosów. Korespondencja między wójtem a panem Tomczakiem jest bardzo obfita i zarzuca, że nie formalnie poddaje sprawę konsultacji społecznej, a jednocześnie wypowiadając się odnośnie gruntu w Kuźnicy Słupskiej stwierdza, że należy przeprowadzić konsultacje społeczne. Odpowiedziałem panu Tomczakowi, że z wielkim trudem odzyskali to mieszkanie od powiatu, ponieważ na mocy decyzji państwowej ośrodki zdrowia wraz z infrastruktura przejęły powiaty. Z wielkim trudem, będąc radnym powiatowym starałem się odzyskać obiekt w Łęce Opatowskiej i Opatowie. Opatów udało się odzyskać tylko dlatego, że ośrodek był budowany przez społeczność Opatowa. Jeśli chodzi o sprzedaż budynku mieszkalnego to nie podlega on sprzedaży choćby z takich względów: - nie ma oddzielnego dojazdu, nie można przeprowadzić podziału geodezyjnego, na budynku stoi maszt łączności radiowej z pogotowiem. Najważniejszym argumentem jest jednak decyzja

społeczeństwa. Musiałem państwu przedstawić projekt uchwały, ponieważ jest taki wymóg, jednocześnie apeluję aby nie sprzedawać tego lokalu.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr również odniósł się do tej sprawy mówiąc, że dziwi się panu Tomczakowi, który miał wysokie notowania jako lekarz w Opatowie, że sam zarabia sobie dużym dyshonorem i dyskomfortem. Człowiek majątny, mający tyle własnych nieruchomości ubiega się i blokuje mieszkanie przeznaczone dla lekarza. Rozmawialiśmy o tym gremialnie na komisjach, i należy powiedzieć wprost i współczuć mieszkańcom, bo lekarz, którego dzisiaj mają mieszkańcy Opatowa, to nie lekarz. Gdybym trochę więcej poczytał książkę medyczna to bym był takim samym lekarzem. Chętnie wprowadzilibyśmy lekarza, który by służył mieszkańcom.

- 8 -

Radni nie podzielili zdania Przewodniczącego odnośnie umiejętności lekarza.

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że Przewodniczący Rady próbuje oceniać dwie strony, przedtem oceniał pan Pana Gąszczaka, teraz ocenił pana Tomczaka. Nie wypada to Przewodniczącemu robić na sesji.

Stanowisko Komisji Gospodarczej brzmi, że komisja podtrzymuje decyzje mieszkańców wsi Opatowa i jest przeciwko sprzedaży mieszkania w Opatowie, mimo, że pan Piszczalka zarzucał komisji stronniczość.

Mieszkańcy Opatowa w poprzedniej kadencji wyremontowali ten budynek społecznie.

Radny Trąpczyński Andrzej dodał, że budynek został całkowicie wybudowany za pieniądze wsi.

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał wójta do czego potrzebna mu jest ta uchwała, ponieważ wydaje się, że idąc za głosem społeczeństwa wystarczyło Panu Tomczakowi napisać, że obiekt jest nie do sprzedania i jest własnością wsi. Projekt uchwały jest bezprzedmiotowy.

Wójt Gminy Szalek Wacław odpowiedział, że taka odpowiedź Pan Tomczak dostał, ale odpisał, że działanie moje jest nielegalne. Legalnym organem do podjęcia decyzji jest rada. Dlatego dzisiaj przedstawiony jest projekt uchwały, a jeżeli uchwała nie zostanie podjęta pan Tomczak otrzyma wyciąg z protokołu i zakończy się sprawa. Pan Tomczak poucza mnie w tej kwestii.

Radny Zalewski Leszek powiedział, że w ramach solidarności zawodowej, że sesja nie jest miejscem do wypowiadania się indywidualnie o pracy lekarza w Opatowie. Jeżeli chodzi o merytoryczną ocenę to nie macie państwo podstaw, a jeżeli są zarzuty to konkretnie należy je przedstawić. Rzeczą nie do przyjęcia jest i zdarza się to kolejny raz, że mówi się takie rzeczy kiedy lekarza nie ma i nie może się bronić. Łatwo jest krytykować, są sposoby gdzie można wyrazić swoją dezaprobatę. Takie dyskredytowanie lekarza bez konkretnych dowodów jest niesmaczne i prosi, żeby takie rzeczy więcej nie miały miejsca.

W związku z tym, że radni nie mieli więcej uwag ani pytań Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie sprzedaży lokalu w miejscowości Opatów – za sprzedaż nie głosował żaden z radnych, przeciw 15 radnych (jednogłośnie)

Następnie Przewodniczący Rady ogłosił 10 minutową przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady i przystąpiono do rozpatrzenia kolejnego projektu uchwały Nr XXX/ 148/ 2005 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2005 rok.

Zmiany w Budżecie gminy przedstawiła skarbnik Brząkała Alina, która omówiła zmiany w poszczególnych paragrafach po stronie najpierw dochodów, a później wydatków. Łącznie kwota po stronie dochodów i wydatków wynosi 155.161 złotych. Zmiany w budżecie stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Kłodnicki Zdzisław poprosił o wyjaśnienie, gdzie zostały rozlokowane prawie 80.tyś. z inwestycji.

Skarbnik wyjaśniła, że de facto inwestycji nie zmniejszamy, bo umniejszenie jest 80 tyś., a wprowadzamy 87.500 złotych, głównie na dział 400 i 600.

Radny Trawczyński Andrzej jako Przewodniczący Komisji Planowania i Budżetu poinformował, że zmiany budżetowe komisja zaakceptowała, choć były pewne zastrzeżenia i uwagi. Najwięcej uwag było na temat wydatkowania 112 tys. złotych na ocieplenie budynku w Opatowie. Nie podważano zasadności, a uwagi dotyczyły, że radni zostali powiadomieni o tym po fakcie. Uwagi i pytania były na temat dofinansowania remontu szkoły w Rakowie, chodzi o 6,5 tyś. złotych. Odkryto się głosowanie czy nadal ma działać Gminne Centrum Informacji. Jeśli mamy otrzymać 64 tyś. złotych budżetu z państwa, warto dać 7 tyś. złotych

- 9 -

dofinansowania dla GCI i część zwraca się za robienie kserokopii, w zeszłym roku była to suma około 2 tyś. złotych. W wyniku głosowania tej sprawy 5 członków komisji było za, 2 wstrzymało się od głosu. Komisja Budżetowa jest zaniepokojona zwiększającym się zatrudnieniem w Urzędzie Gminy co wiąże się z pieniędzmi. Apelujemy również do wójta gminy o przyspieszenie inwestycji drogowych ponieważ zdaniem komisji inwestycje się ślimaczają, a mamy połowę roku.

Radny Nawrot Ignacy zapytał o kwotę 7,500 złotych na delegacje. Na delegacje pieniądze zostały zaplanowane, teraz łatwą ręką dodajemy 7.500 złotych, a komisja gospodarcza kiedyś wnioskowała, żeby się zając przystankami dla dzieci, odpowiedziano, że nie ma pieniędzy, a teraz 7.500 zł. na delegacje.

Radny Zalewski Leszek uzupełnił wypowiedź Przewodniczącego Komisji Planowania i Budżetu radnego Trąpczyńskiego Andrzeja, że zastrzeżenia nie dotyczyły ocieplenia budynku w Opatowie, tylko zastrzeżenia dotyczyły dlaczego nagle szybko ocieplamy aptekę, a nie zostało wcześniej wykonane ocieplenie biblioteka i tej starej części.

Przewodniczący Rady zapytał, o częstszych i bardziej kosztownych awariach wodociągowych, o których również rozmawiano nam komisji. Przewodniczący porosił panią Skarbnik by oszacowała wstecz kilka awarii, ile kosztują, ile kosztuje jedna awaria. Sąsiednie gminy inaczej rozwiązują ten problem, usuwając awarię w oparciu o firmę specjalistyczną, której nie trzeba utrzymywać. Tak np. robi gmina Baranów, Lubnice, Skomlin, Bolesławiec. Chciałbym, aby bardziej byliśmy nowocześni, a jednocześnie oszczędni.

Skarbnik Brząkała A. dodała, że usunięcie awarii kosztuje różnie np. 1.000 zł., 700 zł.,

Przewodniczący dodał, że jemu chodzi o konkretne wyliczenia kosztów np. r- k pana Góreckiego z którym współpracujemy wyniósł tyle, założenie opaski, tyle, koszt pracy dwóch ludzi wyniósł tyle. Chodzi o koszty.

Następnie wójt gminy wyjaśnił, że jeżeli chodzi o ocieplenie budynku w Opatowie, to ocieplenie wynikało w trakcie remontu apteki. Na ocieplenie tego budynku nie zaplanowano pieniędzy, natomiast po skuciu całego tynku okazało się, że budynek wygląda źle, a w umowie dzierżawnej tego budynku nie było napisane, że otynkowanie należy do wydzierżawiającego. Została więc podjęta decyzja, że ta część budynku zostanie ocieplona i otynkowana, co na etapie remontu wiązało się z zaplanowaniem wysunięcia parapetów, a jeżeli znajdą się środki zostanie ocieplona druga część budynku.

Jeżeli chodzi o remont w Rakowie, to fachowiec zrobił kosztorys na remont, ale nie był ujęty w nim remont kominów, na który zwrócił uwagę. Do podstawy tego kosztorysu doszły więc kominy, które przy naprawie dachu zostały naprawione.

Odnosnie spraw zatrudnienia, to prowadzę taką politykę i uważam, że jest zasadne zatrudnienie inkasenta, ponieważ poprzedni został zwolniony. Sama sprawa gospodarki wodno – ściekowej, powiększająca się o kanalizację to dwie osoby w wydziale nie są w stanie załatwić. Gospodarkę wodno ściekową należy uporządkować, pozakładać liczniki, poplombować liczniki, zinwentaryzować sieć. Inkasent jest na pełnym etacie po to, żeby zwiększyć częstotliwość chodzenia i rachunki dla mieszkańców były niższe.

Natomiast sugestie, żeby konserwatorzy zbierali za wodę w ramach swoich obowiązków jest niemożliwe ponieważ jeden konserwator ma dwie stacje do obsługi. Dwóch kolejnych konserwatorów jest na ½ etatu i pół etatu do różnych robót fizycznych. Państwo nie widzą tych robót, bo są mało widoczne, ale na prawdę jest mnóstwo i nie wynajmujemy firm, tylko robią to nasi pracownicy. Samo koszenie trawy zajmuje dużo czasu, ale głównym obowiązkiem ich jest dbałość o wodę.

Radna Skotnik Elżbieta zapytała w jakim charakterze ma być zatrudniona osoba ze znajomością języka niemieckiego.

- 10 -

Wójt Gminy odpowiedział, że osoba będzie zatrudniona na ½ etatu, zajmie się promocją gminy, współpracą z gminą niemiecką, z którą nawiązaliśmy kontakt i kontakt z prasą, śledzenie środków unijnych.

Przewodniczący Rady odniósł się do wystąpienia pana wójta, ... prawie rok temu mówiłem o inwentaryzacji sieci wodociągowej, zakładaniu zasuw. Jego zdaniem jest to zadanie dla konserwatora danej hydroforni, ponieważ najbardziej zna teren, a jak wystąpi awaria to ten człowiek jest tak w dyspozycji.

Kubiak Paweł Kierownik Referatu Rolnictwa odpowiedział, że konserwatorzy zapoznali się z siecią wodociagową po ostatniej awarii w Mariance Siemieńskiej. Wiemy gdzie są zasuw i w przypadku awarii na bieżąco zasuw są wstawiane. W tej chwili jest to porządkowane.

Radny Kłodnicki Zdzisław powiedział, że chodził pan Grzegorek za wodę z długopisem, obsługiwał hydrofornie w Łęce, wszystko przemył i przeczyścił i nie było problemu. Teraz jest komputer i mamy problemy. Pytam ilu mamy konserwatorów.

Kierownik Paweł Kubiak odpowiedział, że na hydroforni mamy 3 etaty. Pan Łuczka obsługuje Trzebień i Mariankę Siemieńską, p. Grzegorek i Konieczny są przypisani wodociągom, ale w połowie wykonują prace fizyczne np. wykonanie lokalu w Kuźnicy Słupskiej, malowanie GOK Opatów, wykaszanie nawet boiska. Jeżeli czas na to pozwala do tych prac wykorzystywany jest również pan Łuczka.

Radny Kłodnicki zapytał jeszcze o pana Maćkowskiego

Odp. pan Maćkowski jest pracownikiem fizycznym na etacie gminy, ale nie na wodociągach.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że jeżeli w tych trzech hydroforniach rozplanować dobrze pracę i dać trochę więcej pieniędzy to nie potrzebny byłby 4 czy 5 pracownik. Proszę pana wójta o przyjrzenie się sprawie. Nie ma oczyszczalni, nie ma pieniędzy, stoi goły beton, a już jest kierownik oczyszczalni.

Zostanie przyjęty pracownik ze znajomością języka niemieckiego, a dlaczego nie rozszerzono na język angielski, dlaczego takie ograniczenie pytają ludzie, którzy już od pół roku mówią po nazwisku kto zostanie przyjęty do tej pracy. Z tego wynika przyporządkowanie odpowiednich osób do tego stanowiska. Są to jakieś niejasności, to co poruszałem zostanie bez echa do końca kadencji

Przewodniczący Rady stwierdził, że ma wrażenie, że jest we wolnych głosach dlatego chce uporządkować temat i poprosił radnych o pytania w sprawie przesunięć budżetowych.

Radny Nawrot Ignacy poprosił o odpowiedź w sprawie 7.500 złotych na delegację.

Wójt Gminy Szalek Waław wyjaśnił, że te 7.500 nie jest przeznaczone na wyjazdy służbowe, tylko na przyjęcie delegacji niemieckiej, która przyjeżdża jutro w ilości 10 osób. Musimy zapewnić im jedzenie, spanie przejazd itp., w wolnych głosach informacja będzie pełniejsza.

Przewodniczący Rady stwierdził, że kolega radny ma trochę racji, bo jak ustalaliśmy budżet to delegacje są w oświacie, administracji i tak dalej, ale to jest Inn branża.

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że nie ma pretensji, ale jak mówi się o przystankach, gdzie dzieci stoją na deszczu, mrozie, wietrze to nie ma pieniędzy. Proszę zobaczyć w gminie Baranów, w każdej wsi jest plastikowy przystanek. Jak na komisji gospodarczej wnioskowaliśmy o przystanki, odpowiedziano, że nie ma

pieniędzy, a tu za jednym machnięciem wydajemy 7.500 złotych, to jest ze 100 ha ściągnięty podatek czy my sobie to wyobrażamy.

Przewodniczący Rady powiedział, że radny ma rację i popiera stanowisko i myślenie, ale jest to tak, że jak ustalamy budżet i proszę o przemyślenie i zastanowienie, to wszyscy się gdzieś śpieszą i pokazują czas, a dzisiaj są pretensje. Dzisiaj apeluję do wójta, aby przyszłoroczny budżet był przemyślany, precyzyjny bo za dużo w budżecie jest ogólników. W związku z tym, że więcej uwag i pytań nie było Przewodniczący Rady zamknął dyskusję w tym temacie

i odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2005 rok i poddał głosowaniu – za głosowało 14 radnych, przeciwnych nie było, wstrzymał się 1 radny.

Po przyjęciu przez radnych uchwały Nr XXXI/ 148/ 2005 w sprawie zmian w budżecie na 2005 rok, przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 6 Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski

W tym punkcie jako pierwszy głos zabrała radna Korek Maria zadała pytanie odnośnie konserwatorów, dlaczego inni konserwatorzy muszą wszystko robić, a pan Łuczka jest ciągle pod ochroną. Dlaczego tak jest, zapytała radna pana Kubiaka.

Wójt Gminy Szalek Waław stwierdził, że odpowie ponieważ odpowiada za realizację zadań w gminie. Proszę się nie rządzić w sprawach personalnych, kto co ma robić. Nie odpowiem co ma robić Łuczka, proszę mnie rozliczać z realizacji zadań, czy leci czysta woda, czy są awarie rozliczane. Proszę mi nie dyktować, przestanę być chłopcem do bicia, jestem wójtem tej gminy i proszę zajmować się jako Rada tym co potrzeba, krytykować, wnioskować, ale ja będę odpowiadał za to co należy do mnie i nie rozliczać pracowników, którzy mnie podlegają.

Radna Korek Maria – ja nie chciałam pana urazić, pytałam o to pana Kubiaka. Pan Łuczka przyszedł do mnie zaplombować licznik, to powiedział, że nie wejdzie do studzienki plombować tylko będzie stał przy tym liczniku. Czy ja mam kogoś wołać, żeby zaplombować licznik.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr zajął głos mówiąc, że pani radna zadała pytanie i wójt nie potrzebnie podnosi głos. Po pierwsze jak wójt ma uwagę do pani radnej to proszę powiedzieć, a nie mówić o całej radzie.

To było konkretne pytanie i proszę na nie odpowiedzieć.

Kierownik Kubiak Paweł odpowiedział, że pan Grzegorek i Konieczny jest wykorzystywany do innych zadań, natomiast pan Łuczka obsługuje dwie hydrofornie i ona za nie odpowiada. Ze względu na to, że są pewne rzeczy do usunięcia na wodociągach ma zadania i obowiązek plombowania wodomierzy. Od razu mogła pani dzwonić do mnie, że nie wszedł plombować licznika. Pierwszy raz się dowiaduje od pani dzisiaj. Jeżeli są uchybienia w pracy pracowników, proszę zgłaszać od razu, wtedy można odpowiednio zareagować. Oprócz tego pan Łuczka kosi trawę wokół hydroforni, są to duże powierzchnie i wykoszenie przy jednej hydroforni trwa dzień. Jest do wyprowadzenia wiele rzeczy po remoncie Marianki Siemieńskiej. Nie prawdą jest, że pan Łuczka jest pod ochroną, bo chociażby wczoraj i przedwczoraj pracował przy skończeniu elewacji w GCI przed przyjazdem delegacji niemieckiej. Jeżeli są potrzeby wykorzystywania pana Łuczki do innych prac to on robi.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że udzielona odpowiedź przez pana Kubiaka jest sensowna, bez podnoszenia głosu jak zrobił pan wójt.

Pan wójt jest gospodarzem terenu ale panie wójcie nad panem jeszcze ktoś jest. Pan jest wybrany przez całe społeczeństwo, a finansowo nad panem jeszcze ktoś jest. Jeżeli pan naprzyjmuje 20 czy 30 w ramach tego budżetu na administrację i wystarczy to będzie dobrze, ale jak za miesiąc pan wstanie i poprosi o dodatkowe pieniądze, to rada ma coś do powiedzenia. Nie byłbym tak arogancki mocno i nie traktował bym jako chłopiec do bicia, ale starał się wywiązywać co do gospodarza terenu należy. To, że rada zastanawia czy jest gospodarność czy nie, to nie można tłumaczyć, że ktoś pracuje i wykasza, bo miesiąc ma 25 dni roboczych.

Radny Błażejowski Andrzej zwrócił się do Przewodniczącego Rady Powiatu Czesława Kokota o spowodowanie załatania dziur na drodze w Biedaszkach, którą tylko częściowo załatano ponieważ brakło materiału. Zrobili to dobrze, ale wiele dziur jest nie załatanych, przez las zrobiono $\frac{1}{4}$ drogi. Radny przypomniał o zrobienie drogi na Koncern. 3 lata temu miał być asfalt i nie jest zrobiony, czy będzie? Czy w tym roku będzie asfalt zapytał radny. Ludzie powkładali cegły w dziury i zalali betonem takie są dziury. Potrzebna jest również wyrówniarka na drogę w kierunku Młynarki i Wieruszowa. Życzę urzędnikom, aby taka drogą jeździli.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr poprosił przewodniczącego Rady Powiatu, aby przyjrzeni się łataniu dziur. Jak robi firma prywatna to widać, a jak przyjadą nasi to wiadomo, oparci jak za dawnych czasów na łopacie.

Radny Appel Józef potwierdził wypowiedź radnego Błażejowskiego, a wójta poprosił o wyrówniarkę na ulicę Reymonta na osiedlu w Opatowie.

Wójt odpowiedział, że można to zrobić w ramach pieniędzy sołeckich przeznaczonych na drogi.

Przewodniczący Rady Powiatu Czesław Kokot odpowiedział, że sytuację łatania dziur w Biedaszkach zna. Miał być zrobiony odcinek drogi od Biedaszek do Opatowa. Fakt jest faktem, że w dwa dni zrobili połowę tego co powinni, ale jest zrobione. Ja też byłem zobaczyć drogę, będą naprawę kontynuować jej remont, a firma nie jest z Kępna. Wiem, że w lesie musi być poprawione, ale nie starczyło materiału.

Radny Trąpczyński Andrzej podziękował za to co jest zrobione w Opatowie, ale poprosił aby poprawić tablicę ogłoszeń koło pana Kasprzaka, żeby ona nie leżała tylko stała.

Radna Skotnik Elżbieta poprosiła o pomalowanie tablicy ogłoszeń w Siemianicach oraz załatanie dziury na ulicy Żabiej po awarii wody.

Radny Jeziorny Eugeniusz zwrócił uwagę aby poprawić płytki na chodniku do Siemianic oraz skosić trawę wzdłuż chodnika.

Kierownik Kubiak Paweł odpowiedział, że chodnik zostanie poprawiony, a trawa skoszona. Dziura na ulicy Żabiej zostanie załatana przy okazji remontu drogi. W przyszłym tygodniu zostaną pomalowane tablice ogłoszeń.

Wójt Gminy powiedział, że kiedyś inne miał zdanie ale teraz zastanawia się w Opatowie postawić na ogłoszenia słup betonowy koło apteki, żeby nie przyczepiać na drzewach.

Wójt poinformował radnych o przyjeździe delegacji z Niemiec na okres do dnia 29 czerwca. Przyjeżdża Burmistrz Gminy, 2 przedstawiciele związku SPD, 2 zastępców burmistrza, komendant Straży, pracownik straży oraz architekt pracownik urzędu. Część programu jest wspólna z gminą Baranów, a część osobna. Wójt odczytał program wizyty i poinformował, że we wtorek o godzinie 10.00 odbędzie się spotkanie w urzędzie gminy z radnymi i poprosił radnych o przybycie.

- 13 -

Przewodniczący Rady powiedział, że w spotkaniu weźmie udział cała rada, a jeśli ktoś nie będzie, żeby uprzedził o nieobecności, a co do poszczególnych dni to przewidzieć radnych z danej wsi jeśli delegacja będzie gościć na ich terenie.

Wójt wyjaśnił, że pewne rzeczy są już załatwione i ustalone, chodzi również o koszty, dlatego nie chciałby burzyć planu. Przewodniczący dodał, że chodzi o to aby radni tylko uczestniczyli w spotkaniach, nie w oficjalnych kolacjach.

Radny Trąpczyński Andrzej poprosił, aby wypożyczyć ładną zastawę z KGW, a nie żeby była to zbieranina.

Sołtys Holka Kazimiera zaprosiła wszystkich obecnych na turniej wsi w Szalonce i poprosiła o zgłoszenie drużyn przez poszczególne wsie do końca czerwca.

Pkt 7. Zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady w związku z tym, że więcej pytań nie było Przewodniczący Rady Zimoch P. podziękował za pół roku 2005 życząc wszystkim udanej przerwy wakacyjnej i dobrego wypoczynku i zamknął o godz. 12⁵⁵ XXX sesję Rady Gminy.

Protokółowała:

Wiesława Biegasik